

#PowiedzSprawdzam: Krowy i inne wstrząsające dowody na... nic*

Piękne otoczenie Alp, zielona trawa, słońce i zadowolone krówki. Idealny przepis na pyszne mleko prosto od krowy. Ten sielski obrazek postanowił popsuć jeden z francuskich operatorów stawiając niedaleko pastwiska maszt telefonii komórkowej. I zaczęło się piekło. Dla krów. Zgony, choroby, ślepoty. I choć nie ma dowodów na to, że jest to wina postawionego niedaleko masztu, środowiska antykomórkowe już wydały wyrok.

*Felieton – zawiera opinie i oceny.

Maj był ciężkim miesiącem dla technologii komórkowych. Europa Zachodnia powiedziała stanowcze „nie” dla rozwoju sieci mobilnych. Dziękujemy za uwagę. Ta relatywnie krótka, aczkolwiek obfita interakcja z naszymi czytelnikami była wspaniałą przygodą dla zespołu #PowiedzSprawdzam... Niestety ponieśliśmy sromotną klęskę. Oponenci zadali nam cios, po którym nie sposób się podnieść. Nasz Rubikon, Górna Loara położona w południowej Francji. Nasz Juliusz Cezar, francuski hodowca bydła wypasający swoje stado w sąsiedztwie masztu komórkowego. Chapeau bas braci antykomórkowa. Jeżeli ktokolwiek liczy na zwrot akcji w tym ponurym scenariuszu... gratulujemy ponadprzeciętnych umiejętności kalkulacyjnych. Oto i on. Zwrot na miarę naszych czasów!

Pokonały nas krowy. Ech... Żegnajcie

Było późne popołudnie 23 maja Anno Domini dwa tysiące dwudziestego drugiego, kiedy zespół projektowy „Sprawna telekomunikacja mobilna jako klucz do rozwoju i bezpieczeństwa” opuszczał swoją warownię. Unoszące się wokół powietrze było przesiąknięte zapachem porażki i rozczarowania. Mówi się, że powrót na tarczy nie jest powodem do wstydu. Tym bardziej po intensywnej batalii stoczonej w dobrej sprawie. Nie było egzaltacji czy histerycznych tyrad. Jednak smutek rysujący się na twarzach członków jednostki doskonale oddawał złamane morale.

- Zasuwa bramy w górę - krzyknął jeden z dowodzących.

- Opuścić fortyfikację. - dodał po chwili. Czy to może być koniec? Czy czterdzieści krów, padłych na pastwisku w malowniczej okolicy francuskich Alp może być przyczynkiem sromotnej porażki grupy zaangażowanych ludzi. Ludzi, którzy wypowiedzieli nierówną walkę donkiszoterii internetowych demagogów, wieszczących elektromagnetyczną apokalipsę. W tym momencie pozwolimy sobie na porzucenie tej wywołującej ból głowy konwencji i wyjaśnienie, o co tak właściwie chodzi.

Chce być jak Kim Peek – samozwańczy sawant z miasta R.

Krytyka jest rzeczą potrzebną, a wręcz niezbędną dla zachowania zdrowej perspektywy. Bywa nawet twórcza. Dotyczy to większości aspektów życia codziennego. Aby twardo stąpać po ziemi potrzebujemy kogoś, kto zakończy nasz seans lewitacyjny wywołany samozadowoleniem. Najlepsi krytycy to ci, którzy uświadamiają nasze niedoskonałości lub proponują alternatywy leżące poza zasięgiem naszej percepcji. Niestety w debacie na temat technologii mobilnych jedna ze stron dysputy uznaje taki rodzaj merytorycznej krytyki za miałki. Co jest lepszą alternatywą? Stosowanie inwektyw i rzucanie bezpodstawnych oskarżeń.

Ten rodzaj polemiki upodobał sobie domorostry biofizyk z R. Człowiek, który wygrał więcej spraw sądowych niż Matlock i to nie posiadając wykształcenia prawniczego! Samozwańczy sawant, który na temat promieniowania elektromagnetycznego wie więcej niż James Clerk Maxwell. Mało tego – wie najlepiej.

Na czym polega geniusz tej wybitnej postaci? Otóż w swojej krótkiej autobiografii pan geniusz dokonał samodiagnozy (zapewne wie więcej o medycynie niż legendarny Doktor House) i osiągnął jednoznaczny konkluzję: nie ma innej możliwości, musi być... sawantem. Czym jest sawantyzm? Jest to nietypowy stan, w którym osoba ze znacznym upośledzeniem umysłowym wykazuje pewne ponadprzeciętne zdolności. Domena sawantów najczęściej obejmuje pięć obszarów: sztuka, pamięć, arytmetyka, zdolności muzyczne i umiejętności przestrzenne. W przypadku rybnickim (być może kiedyś przeczytamy o nim w podręcznikach medycznych) należy dorzucić mitomanię i narcyzm.

Według naukowców niektórzy sawanci mają wyjątkowe zdolności językowe – potrafią w krótkim czasie opanować niezwykłą liczbę słów i zagadnień gramatycznych. Ironia tej sytuacji polega na tym, że zwykle robią to bez jakiegokolwiek zrozumienia samego języka. Wydaje się, że podobny stan rzeczy dotyczy guru polskich antykomórkowców. Człowieka używającego naukowych terminów bez świadomości tego, co tak właściwie opisują. Geniusza tworzącego teorie, które są odą do ignorancji. Jednego nie można panu Z. odmówić. Jego profil na Facebooku wyznacza trendy wśród przeciwników technologii mobilnych. Kolokwialnie mówiąc „jego posty mają moc”. W zeszłym tygodniu obserwujący pana sawanta mieli okazję przeczytać artykuł przedstawiający francuskiego hodowcę bydła, który stracił kilkadziesiąt krów. Winą za śmierć zwierząt obarczył maszt telefonii komórkowej firmy Orange, znajdujący się 250 metrów od jego pastwiska.

Historia pewnego pastwiska

Jak powszechnie wiadomo produkcja mleka opiera się na wypasie bydła zwanego krową. Wypasający bydło określani są tytułem producentów mleka. Koło się zamyka. Jednym z takich producentów jest Francuz Frédéric Sageres. W lipcu 2021 roku szczęśliwie do tej pory krowy pana Frédérica zyskały nowego, niechcianego sąsiada. Około 250 metrów od ich bufetu wyrósł maszt telefonii komórkowej. Według państwa Sageres był to początek katastrofy. W ciągu kilku następnych miesięcy stan zdrowia ich zwierząt znacznie się pogorszył. W opinii hodowców ilość pozyskiwanego od zwierząt mleka miała się dramatycznie zmniejszyć.

Spadek mleczności to jednak nie wszystkie nieszczęścia, które spotkały krowy. Część krów bowiem straciła wzrok, a 40 z nich padło. Rodzina Sageres była jednoznacznie przekonana, że winowajcą jest metalowa konstrukcja. Przecież było dobrze, a odkąd wyrósł maszt – dobrze być przestało. Przy wsparciu spółdzielni mleczarskiej Gaec de Coupet, zaniepokojeni hodowcy wnieśli pozew sądowy przeciwko operatorowi jak również wykonawcy instalacji. 23 kwietnia 2022 roku Sąd Administracyjny w Clermont-Ferrand orzekł o czasowym wyłączeniu stacji bazowej. O decyzji miała przesądzić ekspertyza wydana przez biegłego Jean-Dominiquea Puyt.

W opinii rybnickiego sawanta oraz jego oddanych fanów, jest to jednoznaczny dowód na to, że promieniowanie elektromagnetyczne szkodzi wszystkim organizmom żywym, czego krowy są idealnym dowodem. Jeżeli jeden tylko maszt zbudowany w działającej od 10 lat z układem technologii 4G potrafi wykończyć ważącą 800 kilogramów przedstawicielkę rasy Selers, do czego mogą doprowadzić maszty 5G? Problem polega na tym, że orzeczenie sądu nie wskazało stacji bazowej telefonii komórkowej jako sprawcy wydarzeń, które dotknęły rodzinę Sageres i ich zwierzęta. Powołany specjalista z zakresu weterynarii nie potrafił wskazać przyczyn śmierci bydła. W związku z enigmatycznymi padnięciami krów, orzekający postanowili o czasowym wyłączeniu

masztu na okres dwóch miesięcy. Ma to zapewnić szerszą perspektywę i dostarczyć więcej danych w rozpatrywanej sprawie.

Wbrew oczywistej sugestii udostępniającego – materiał nie jest wyrokiem końcowym w sprawie. Co więcej, postanowienie nie oznacza, że przesyccone mordowaniem homo sapiens, PEM zmieniło obiekt zainteresowania. Ten dosyć istotny szczegół umknął genialnemu umysłowi pana Z. Filozofia, gdzie „jedni widzą kryzys, ty ujrzyj okazję” po raz kolejny góruje w środowisku wojowników o świat bez 5G. Lewy prosty i PEM łąduje na deskach. Sędzia rozpoczyna liczenie.

Aby dopełnić dzieła zniszczenia nestor komórkowych demagogów z kraju nad Wisłą przytoczył kolejną wiktoryę monolitu intelektualnego zgromadzonego pod sztandarem anty 5G. Używając zabiegu oratorskiego godnego Demostenesa, opatrzył nagłówek brytyjskiego wydawnictwa Mobile News komentarzem „Dzieje się”. Tzw. mic drop w świecie wybitnych mówców.

Czego dotyczył ów truizm? 26 maja 2022 roku brytyjski Sąd Apelacyjny dopuścił pozew organizacji Action Against 5G przeciwko rządowi Borisa Johnsona w kontekście rozbudowy infrastruktury 5G. Jednak roszczenia, na podstawie których powstał sam pozew nie dotyczą wstrzymania rozwoju samej sieci. Aktywiści Action Against 5G zarzucają rządzącym brak odpowiedniej kampanii informującej o rzekomym ryzyku, jakie niesie ze sobą technologia mobilna piątej generacji oraz o tym, w jaki sposób Brytyjczycy mogą to potencjalne zagrożenie minimalizować.

Drugim powodem wniesienia pozwu jest brak inicjatywy rządu w kontekście badań nad negatywnymi skutkami 5G na ludzi i środowisko oraz bagatelizowanie dostępnych ekspertyz, które wskazują na istnienie takich potencjalnych skutków. Fundamentem akcji skierowanej przeciwko nowej technologii jest podniesienie dopuszczalnych limitów promieniowania elektromagnetycznego w środowisku. Na stronie internetowej organizacji Action Against 5G widnieje hipoteza, iż „promieniowanie 5G będzie wysyłane z zaawansowanych anten w układach fazowanych. Anteny te wysyłają mikrofały w wąskich wiązkach – technologia ta została pierwotnie opracowana do celów wojskowych. Spowoduje to znaczne zwiększenie narażenia na promieniowanie pochodzącego z tych wiązek. Wiązki te będą niemal wszędzie”. Naukowa grafomania to pewnego rodzaju niedopowiedzenie na temat powyższego wyводу. Ponadto w opinii ekspertów organizacji „sieć 5G zwiększy poziom promieniowania mikrofalowego oraz fal milimetrowych w naszym otoczeniu. 5G będzie wykorzystywać nowe częstotliwości, które nie zostały jeszcze ocenione pod kątem bezpieczeństwa”. Nie jest to zweryfikowana informacja, ale ktoś tu chyba obserwuje Facebooka naszego sawanta.

Fale, mikrofały, fale milimetrowe – narzędzia depopulacji?

Kolokwializm, iż fala elektromagnetyczna fali elektromagnetycznej nie równa jest mantrą, którą członkowie zespołu #PowiedzSprawdzam recytują po codziennym surfingiu wśród internetowych absurdów. Tak dla uspokojenia zszarganych nerwów. Fale radiowe, w tym mikrofały i fale milimetrowe to przejawy tego samego zjawiska fizycznego i różnią się od siebie częstotliwością. Wielokrotnie podkreślaliśmy, iż nie ma wiarygodnych dowodów naukowych potwierdzających negatywny wpływ promieniowania elektromagnetycznego generowanego przez infrastrukturę sieci komórkowych na zdrowie. Dotyczy to demonizowanej częstotliwości 26 GHz, na której będą nadawane i odbierane fale milimetrowe. Dla odpowiedniego kontekstu przypomnijmy, że amerykański operator Verizon wykorzystuje jeszcze wyższe częstotliwości 28 GHz i 39 GHz dla usług 5G. Ciężko wyobrazić sobie przebieg spotkania zarządu giganta telekomunikacyjnego, na którym podjęta zostaje decyzja o eksterminacji klientów utrzymujących spótkę, poprzez skrócenie długości fali elektromagnetycznej. Kiepski model finansowy.

W raporcie amerykańskiej Agencji Żywności i Leków (FDA) opublikowanym w marcu 2020 roku przeanalizowano 125 publikacji naukowych badających wpływ PEM o radiowym zakresie częstotliwości na zwierzęta. Żadna z publikacji nie wykazała niepożądanych skutków zdrowotnych wywołanych działaniem pola elektromagnetycznego o typowych poziomach występujących podczas używania telefonów komórkowych. Zasadniczym kryterium podziału promieniowania elektromagnetycznego w kontekście jego wpływu na organizmy żywe jest zdolność jonizacji ośrodka materialnego.

Dzięki zastosowaniu powyższej formuły rozróżniamy promieniowanie jonizujące i niejonizujące. Wartość graniczna przyjęta została na progu widma światła widzialnego i ultrafioletu (zakres UV-A, długość fali 320–380 nanometrów). Oznacza to, że fala elektromagnetyczna o częstotliwości mniejszej od 8×10^{14} Hz, jest promieniowaniem niejonizującym. Fale o częstotliwości większej, to promieniowanie jonizujące. Promieniowanie jonizujące niekorzystnie wpływa na organizm ludzki. Napromieniowanie dużymi dawkami może prowadzić do śmierci lub choroby popromiennej. Małe dawki promieniowania mogą skutkować chorobami nowotworowymi. Jeśli w wyniku przyjęcia takiej dawki został uszkodzony materiał genetyczny, mogą się one ujawnić dopiero w następnym pokoleniu. Jednak to kolejny mało istotny szczegół, który nie znajduje miejsca w rozprawach aktywistów antykomórkowych.

Jonizujące czy niejonizujące, ważne że promieniowanie. Lista naukowych trywializmów jest systematycznie wydłużana. Właściwie nie można wierzyć w nic, co wychodzi od lobby profesorskiego. Ci ludzie po prostu nie mogą sobie odmówić przykrywania gigantycznych spisków naukowym nonsensem. Logika wychodząca z koncepcji błędnego koła jest kuloodporna na wszelkie argumenty, co czyni ją ulubionym narzędziem wojowników o świat bez promieniowania elektromagnetycznego.

Mimo, iż systematycznie ostrzegamy o istnieniu internetowych szarlatanów tytułujących się ekspertami od wszystkiego i od niczego, wiele osób pokłada swoje zaufanie w ich sloganach. Pewność wypowiedzianych twierdzeń często niesie ze sobą większą siłę niż ich merytoryka. Wiele rzeczy można zarzucić środowisku stojącemu w opozycji do 5G. Brak pewności zdecydowanie nie jest jedną z nich. Atmosfera samozadowolenia i przeświadczenia o własnej nieomyślności jest czymś naturalnym na zamkniętych forach internetowych. Aby uświadczyc geniuszu administratorów tych wylęgarni kiepskich pomysłów, każdy nowy użytkownik musi przejść pewnego rodzaju inicjację. Musisz wykazać, że zasługujesz na przebywanie w tak prestiżowym towarzystwie. Ty potrzebujesz nas, a nie na odwrót. Kiedy przekroczy się ten próg ciężko wrócić do świata rzeczywistego. Nawet najbardziej oderwana od rzeczywistości teoria wydaje się prawdopodobna. Autorytet zbudowany na ilości „likeów” zastępuje autorytet wypracowany dekadami pracy naukowej. Sawantyzm zastępuje inteligencję. Wierzmy jednak, że nigdy nie jest za późno na powrót do rzeczywistości. Każdy detoks, choć bolesny, jest potrzebny.

Zespół #PowiedzSprawdzam dalej niezłomnie dzierżący swoje tarcze w dłoniach deklaruje bezinteresowne wsparcie. Przybywajcie i czytajcie.

O projekcie

Projekt „Sprawna telekomunikacja mobilna jako klucz do rozwoju i bezpieczeństwa” realizowany przez KPRM we współpracy z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa Działanie 3.4. Kampania ma na celu zwiększenie świadomości Polaków w zakresie działania, wykorzystania, bezpieczeństwa i znaczenia mobilnych sieci telekomunikacyjnych, a tym samym usług (w tym publicznych) opartych o te sieci. W ramach projektu zrealizowane zostaną działania w następujących obszarach: walka z dezinformacją, edukacja, podstawy prawne procesu inwestycyjnego, bezpieczeństwo i jakość życia.